

G A Z E T A
KORRESPONDENTA

WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 20go STYCZNIA ROKU 1810 w SOBOTE.

Gazeta *Krakowska* umieściła następujący artykuł:

Wypis z Protokołu Sekretoryatu Stanu
w Paryżu dnia 7 miesiąc Grudnia 1809.

FREDERYK AUGUST

z BOŻEY ŁASKI KRÓL SASKI, XIĄŻE WARSZAWSKI,
&c. &c.

Uważając, że należy ochronić kraie nasze od szkodliwych skutków, wynikających z upodlenia szacunku biletów banku *Wiedeńskiego*, uprzedzić rozmnożenie tychże papierów, uprzątnąć one, iak nayrychley można z prowincyy traktatem *Wiedeńskim* dnia 14 Października r. b. przyłączonych do naszego Xięstwa *Warszawskiego*, i zatrzymać bieg ich w czasie naykrótszym, ile dozwalaia potrzeby cyrkulacyi wewnętrzney, tudzież względy winne interesom bądź obywatelom, bądź kas publicznych, posiadających mniej lub więcej tychże biletów bankowych.

Że ważną zwiastcza iest rzeczą, staie natychmiast postanowić, wartość znaków służących tak przychodom publicznym w kasach krajowych, iak zamianom i transakcyom między obywatelami.

Że wypada oraz ułatwić sposób uiszczenia się ze swych opisów; osobom posiadającym papiery spadłe w szacunku, a które dotąd mogły być użyte w tym celu według ich waloru nominalnego.

Po postanowiliśmy i stanowimy co następuje:

Art: I. Bilety banku *Wiedeńskiego* niemogą mieć żadnego biegu, ani wolnego, ani przymuszonego w krajach naszych, które składały Xięstwo *Warszawskie* przed celsą zawarowaną § 4 artykułu 4 w traktacie *Wiedeńskim* zaszłego 14 Października.

Art: II. Od dnia 6 Czerwca 1810 roku też bilety zaprzestaną wszelkiego również biegu

w prowincyach ułtapionych wspomnionym artykułem.

Art: III. Do tego terminu i zaczynając od dnia ogłoszenia niniejszego dekretu, też papiery w kształcie pod iakim mieć będą walor w krajach *Austryackich*, zachowają w tranzakcyach obywatelskich dwoisty bieg, ieden wolny, drugi przymuszony. Niemogą być przyjęte ani dawane według swego waloru nominalnego, iak tylko ile lirony interesowane na to dobrowolnie między sobą przystaną. Powinny być wzięte i dane w każdej innej transakcyi, iłosownie do swey wartości rzeczywistej, stanowiąc one na pięć procentu niżej od kursu zmiany, w naybliższych prowincyach *Austryackich*. Ten kurs zmiany, będzie każdodziennie ogłaszany w głównym mieście cyrkulów albo powiatów, i wszędzie przybiiany u drzwi Ratuszów lub mieszkań Sędziów miejscowych. Urządzenie wydać się mające przez naszego Ministra Skarbu, i które będzie przyłączone do niniejszego dekretu dla oświecenia Podprefektów lub przełożonych Administracyi Cyrkulów, wskaze miasta lub miejsca handlowe krajów *Austryackich*, w których kurs zmiany będzie miał służyć do uregulowania wartości biletów bankowych, dla każdego cyrkulu lub powiatu naszych nowych prowincyy.

Art: IV. Również od dnia ogłoszenia niniejszego dekretu do 6go Czerwca przyszłego, podatki będą mogły być opłacone do wyboru placących, bądź w gotowiznie, bądź papierami; lecz te ostatnie nie zolżną inaczej przyjęte w kasach publicznych, iak w szacunku wyrażonym w poprzedzającym artykule, to iest, na pięć od sta niżej od kursu zmiany w naybliższych prowincyach *Austryackich*.

Nasza Rada Stanu poda Nam iak nayspieszniej swoje zdanie upowodowane względem umnięszczenia, któreby przez ten sposób opłaty, mogło stać się potrzebnem w rozmaitych podatkach.

Od dnia ogłoszenia niniejszego dekretu i dopóki nierozstrzygniemy potrzeby takowego umnięszczenia, podatki nieślabe będą tymczasowie wybierane w połowie tylko taryf onych terazniejszych.

Art. V. Od dnia ogłoszenia niniejszego dekretu wszelkie długi i obligi opłacić się miane i zaciągające w monecie papierowej, będą uiszczone, siosownie do obrachunku którym się ustanowi, iaka była ilość długu w wartości rzeczywilitey według kursu zmiany w czasie zaciągania tegoż długu. Takowa wartość zostanie opłacona do wyboru dłużnika, bądź papierami w kursie przyjętym do opłat w kasach publicznych według artykułu poprzedzającego, odrzucając jednakże dwudziestą część długu, zaczęm dłużnik będzie mógł użyć biletów bankowych w kursie, iaki mają rzeczywiście podczas terminu opłaty w naybliższych prowincjach *Austryackich*. Nasz Minister Sprawiedliwości każe, skoro tylko będzie można, ogłosić i wprowadzić w dziennik praw, Taryfę okazującą wszelkie odmiany, którym kurs był podległy, od czasow zacięcia kraju pod panowanie *Austryi*.

Art. VI. Ogłoszenie niniejszego dekretu będzie ukutecznione tegoż samego dnia w *Krakowie* i we wszystkich głównych miastach Cyrculów nowych prowincyy. Będzie także do dziennika praw wprowadzone.

Art. VII. Naszym Ministrom Skarbu i Sprawiedliwości, każdemu w czem do niego należy, dopełnienie niniejszey ustawy zalecamy. —

(podpisano) FREDERYK AUGUST.
przez Króla

(L. S.) Minister Sekretarz Stanu
Stanisław Breza.

Zgodno z oryginałem:

Minister Sekretarz Stanu
Stanisław Breza.

Zgodno z oryginałem:

Minister Skarbu
Węgleński.

Józef Czyżewski, Sekr: Gener: M. S.

Zgodno z oryginałem:

Felix Łubieński
Minister Sprawiedliwości.

Antoni Joneman, Sekr: Gener: Ministerii
Sprawiedliwości.

JO. Xiążę Naczelný Dowódzca Woysk *Polskich*, oglądał na dniu 15 b. m. Szkoły Artylleryi i Inżynierów, examinował rozmaite uczniów prace, i był bardzo z nich kontent. Oświadczywszy to wyraźnie tak Professorom, iako i Kadetom, dołożył tym ostatnim, iż ufa zupełnie, że odpowiedzą w czasie zamiarowi, do którego są powołanemi, wystawisz im wielkość nadziei, iaką oyczyzna pokłada w nich na przyszłość. — Kadeci powodowani wdzięcznością, na przybycie przyzdobili portret pierwszego założyciela swego laurem i girlandami, i stanawszy potem w parady woyskowej przed Arsenalem, po odbytey rewizyi wykrzyknęli po trzykroć z naywiększym zapalem: *Niech żyje JO. Xiążę nasz Opickun i Dobrodziey!*

WOYSKO POLSKIE.

*W kwaterze główney w Warszawie dnia
16 Stycznia 1810.*

SZTAB GENERALNY.

ROZKAZ DZIENNY.

JO. Xiążę Naczelný Wódz zwiedziwszy wczoray szkołę Elementarną artylleryi, i szkołę Elewów artylleryi i Inżynierów, gdy miał sposobność przekonania się tak o pilności Profesorów iako i o postępach uczniów, ma sobie za obowiązek oświadczyć Dyktorowi Podpułkownikowi *Mallet* ukontentowanie swoje za światły dozor i staranie, którego wszędzie widział ślady.

Na równą zaletę u JO. Xięcia Naczelnego Wodza załużył sobie Dyrektor artylleryi Podpułkownik *Bontems* za piękny porządek, który postrzegł w zbroyowni, i spieszne wydokonalenie robot kompanii rzemieślniczey w arsenale.

General brygady Szef Sztabu Generalnego
(podpisano) *Fiszer.*

z Pułtuska dnia 10 Stycznia.

Rada Powiatowa tuteysza, zamykając swe posiedzenie konstytucyjne dnia 2go Stycznia 1810 roku przepisane, ma sobie za obowiązek do wiadomości publiczney podać załugi Wielmożnego JPana *Broniewskiego*, Podprefekta a byłwego Prezesa Izby Wykonawczey tegoż Powiatu, który tak pod czas wojny w roku 1806 zaczęty, a istotnie do Czerwca 1807 w tymże Powiecie trwającej, która tenże Powiat zniszczyła, nie tylko pracą, wdawaniem się, ale osobą i majątkiem swym za-

haniał; w transmarszach w woynieterażnieyfzey ile mógł ochraniał, wliawiając się, przekładając biedę. Ale mając bardzo obłężny powiat, swym kosztem wiele utrzymując officyalistów iak nayregularniey i bez parcylnie i bez intereśownie wypełniał rządowe zlecenia, sprawiedliwość partykularnym wymierzał, sam poświęciwszy się na usługę Powiatu, Rada więc Powiatowa, niemoże przed publicznością zamilczyć tego podziękowania i szacunku winnego imieniem swym i swych współ-obywateli. — Działo się na Sessyi Rady Powiatowej w Pułtusku d: 20 Stycznia r. 1810

Karol Zambrzycki P. R. P.

z Drezna dnia 1 Stycznia.

Słychać, iż Nayiaśnieyszy Pan mianował Barona *Racknitz*, Wielkiego Kuchmistrza, pierwszym Marszałkiem nadwornym, a Marszałka nadwornego *Junpling*, Wielkim Kuchmistrem; Hrabiego zaś *Bitzthum*, dyrektora zabaw, Marszałkiem nadwornym, nakoniec Izambelana *Miltitz*, dyrektorem zabaw. Szambelan *Gablentz* ma być pierwszym Szambelanem, a ieden Polak z familii szlacheckiey ma otrzymać urząd Wielkiego Marszałka Królowey Jeymości.

z Paryża dnia 30 Grudnia

Generał *Bonnefouse*, Prefekt pierwszego okręgu morskiego, mianowany jest Baronem Państwa.

Okręt *Jozefina* wypłynąwszy z *Isle-de-France* dnia 25 Października, zawinął do portu *Tesl* niedaleko *Bordeaux* dnia 23 Grudnia. Znayduie się na nim 759 worów cukru ważących 50,000 kilog; 1304 pak kawy, 57 pak indigo z *Isle-de-France* ważących 7,400 kilog; 210 pak indigo z *Bengolu* ważących 24,500 kilog; 20 pak bawełny; 580 futuk nankinu; dwie baryłki goździków; pół paki kawy z *Moka*; ieden wor chiay; i iedna paka lekarstw gorzkich.

— Dnia 31. — Monitor dzisieyszy zawiera w sobie rozmaite adreśa Senatu, sądu kasacyjnego Królestwa *Włoskiego* i miała *Medyolanu*, przesłane Cesarzowi i Królowi z powodu zawarcia pokoju, na które Cesarz w następnący sposób odpowiedział.

Odpowiedź Cesarza na Adres Senatu:

„Mości Panie Prezydencie Senatu, oświadczyć WPan Senatowi moje podziękowanie za iego ostatni adres. Prowincye *Illiryskie* tworzą granice coraz bardziey Królestwo moje zabezpieczające. Stała polityka moja

„zmierza do urządzenia mego Państwa, tak iżby teatr wojny na zawsze był oddalonym od moich prowincy *Francuzkich* i *Włoskich*, gdyż ludy inego Królestwa które od kilku wieków było testrem wojny, poznały dokładnie wszystkie klęski iakie woyna ściaga. List ten nie mając innego celu, prosię Boga, aby miał WPana Mości Panie Prezydencie Senatu w swoiey Świętey i godney opiece.“

w *Trianon* dnia 18 Grudnia 1809.

(Podpisano) NAPOLEON.

Odpowiedź Cesarza na Adres miała *Medyolanu*.

„Mości Panie Prezydencie mego dobrego miała *Medyolanu*, Odebrałem adres mego dobrego miała. Przyjmuję iego uczucia; Czujęm ukontentowanie z dobrego ducha iaki ożywiał stolicę mego Królestwa, w całym ciągu wojny. List ten nie mając innego celu prosię Boga, Mości Panie Prezydencie, aby miał WPana w swoiey Świętey i godney opiece.

w *Trianon* dnia 18 Grudnia 1809.

(Podpisano) NAPOLEON.

Dziś w południe Cesarz złusłował wszystkie oddziały gwardyi Cesarzkiey, piechotę, jazdę, artylleryą i wszystkie ekwipaże polowe.

Królowa *Neapolitańska* dała wczoray w wieczór wspaniałą biesiadę w pałacu *Elisée Napoleon*. Dziennik *Paryzki* donosi, iż w tym pałacu około 10go Stycznia mieszkać będzie Cesarzowa *Jozefina*.

Zapewniają, iż Królowa *Hollenderska* jest mianowana Wielką Opiekunką instytutów Cesarzkich, edukacyi poświęconych w *Ecouen* i *Saint Denis*.

Xiążę Prymas ligi *Reńskiey* przybył do *Paryża*; osoby które mu towarzyszą są następujące: Szambellanowie *Vericourt* i *Diesbach*, Sekretarz tajny Pan *Egerer*, i Professor Pan *Placide Hernes Saint Emmeran*, którego pomieniony Xiążę wezwał, pisząc do niego list bardzo podchlebny, aby mu towarzyszył do *Francyi*.

Xiążę *Campo Chiaro*, Radzca Stanu Króla *Obojga-Sycylii*, przybył do *Paryża*.

Dzienniki *Angielskie* napelnione są szczegółami festynów, iakie dała dla Polta *Perskiego*. Ten mniemany Poseł jest tylko prostym officerem niższej rangi użytym przy Gubernatorze *Ispahańskim*. Nazwisko iego jest

Mehemed Hufsein, i żadnego nie ma urzędu publicznego. Wyflany jest od swego Pana w interesach tylko handlowych, które Gubernator ten utrzymuje z kompanią *Angielską w Indyach Wschodnich*. Z tym wszystkim gdy przejeżdżał przez *Konstantynopol*, Pan *Adair* dawał dla niego festyny, iak gdyby był osobą bardzo znaczną, a w *Londynie* czynią mu honory i okazują względy, które go zapewne zadziwiają.

Generał Hrabia *Montmorency* Gubernator w *Compiègne* umarł dnia wczorayszego wieczorem w *Paryżu*.

Pan *Otto*, Minister *Francuzki* przy Dworze *Bawarskim*, odebrał dnia 20 b. m. w *Monachium* nominacyą swoją na *Polską w Wiedniu*. Czyni on przygotowania do drogi.

Zatoga z *Gironny* przybyła dnia 14 b. m. do *Perpignan*.

Hrabia *Schlitz*, Posel nadzwyczajny Xięcia *Meklemburg-Schwerin* i Pan *Groos* Radzca tajny legacyi Wielkiego Xięcia *Badeńskiego*, przejeżdżali przez *Nancy* dnia 25 iadąc do *Paryża*. Goniec *Polski Austriackiego*, przejeżdżał przez *Nancy* tegoż samego dnia; iedzie on z *Paryża* do *Wiednia*.

Król *Bawarski*, wprzód nim wyjechał z *Bar-sur-Ornain* raczył podarować tabakierę swoim herbem ozdobioną, i dyamentami wysadzaną, *Polkownikowi Baillet*, pierwszemu Adjutantowi Marszałka Xięcia *Reggio*, który sprawował obowiązki *Szambellana* wczasie, gdy ten Monarcha z małżonką swoją znajdował się u pominidnego Marszałka.

— *Dnia i Stycznia*. — Dawniej tak iak dziś mieszkańcy miał i wsiów, w dzień nowego roku iedni drugim winszowali; iż szczęśliwie przeżyli przygody zeszłego roku, i życzyli sobie pomyślności przy zaczęciu roku. Dziś iak dawniej dzieci cisną się około swoich rodziców, małżonkowie utulaiają związki, które ich łączą, przyjaciele wybacziają sobie przemieniające urazy które ich poróżniły; wszyscy się wyszukują. Poeci nawet sami szczerze się ścilkaiają, i dworacy obowiązujące oddają sobie przysługi. A tak ludzie we 20, w 30, w 40 lat, zawsze mają też same nalogi, też same kłoności. Nie procz roku nie odmięniło się. Lecz to jest dobrą wróżbą od dwóch miesięcy, iż handel dawny swój bieg odzyskał. Złotnicy, jubilery, przedaiący klejnoty, palztetnicy, kobiety sprzedaiące stroie, introligatorowie, fabrykanci likworów, kamieniarze, zegarmistrze &c, wszyscy stara-

iają się zwrócić uwagę przechodniów, i ciekawość publiczną zaołtrzyć wybornością swoich zegarków, i nowością swoich płodów. Wierszopisy, wynalazcy *Amblemów* i dewizów, noczy przepędzają na ułożeniu dowcipnych napisów którymiby cukierki Panom *Berthelemont* i *Tidels Berger* obwiiano. Dobre matki od trzech dni myślą o koledzie iaką dadzą kochanym córkom swoim. Nowe poiaźdy rozpalaiają bruki i na chwilę tylko zatrzymują się przed *Palais Royal*, na ulicach *Richelieu*, *Vivienne*, *Neuve des petits*, *Thionville*, *Saint Denis* i *des Lombards*: jest to okropny łoskot i ruch ukontentowanie sprawuiący. Uśmiech maluje się na wszystkich twarzach, wesołość iasnieie w oczach wszystkich. Cudzoziemców jest wielkie mnóstwo, wszyscy są zdziwieni i kontenci. Dzień pierwszy nowego roku nigdy nie był obchodzony z większą okazałością; *Paryż* nigdy nie był wspanialszym.

— *Dnia 2*. — Słychać, iż Panowie *Montmorency*, *Mortemar*, *Montesquiou* i *Roche-Roubauld*, zostali mianowani Xiążętami.

Ekwipaże Wielkiego Marszałka pałacowego wyszły w tych dniach do *Bajonny*. — Wszyscy Generałowie z wojska *Francuzkiego w Hiszpanii*, którzy bawia w *Paryżu*, odebrali rozkaz, ażeby do korpusów swoich powrocili. Wojsko odwodowe, które się tworzy w okolicach *Bajonny*, ma być ogromne. — Po zdobyciu *Gironny*, Marszałek *Augereau* przedsięwzięmie teraz oblężenie *Lerida*.

Dnia wczorayszego, iako w dzień Nowego Roku, przyjmował Cesarz Jegomość powinuszowania władz kraiowych; lecz bez żadnych mów, co wyrażnie w liście Wielkiego Mistrza obrzędowego namieniono.

Hrabina *Metternich* była przedstawiona Cesarzowi Jegomości przed wyjazdem swoim do *Wiednia*.

Nowo mianowani szambelanowie w liczbie 40 należą do klasy najbogatszych właścicieli we *Francyi*; nie będą oni brać żadney pensyi.

Król *Wirtemberski* ma dnia dzisieyszego wyjechać na powrot do kraju swiego.

Wyrok Cesarzki pod dniem 26 Grudnia stanowi przepisy względem mianowania Audytorów; powinni oni mieć naymniey lat 20, uczynić zadosyć obowiązkom konkrysty, i posiadać przynaymniey 6,000 franków rocznego dochodu. Po trzech latach nikt nie-

pozyłka tego urzędu, kto nie będzie biegłym w prawie.

X *àze de Campo Chiaro* przybył do tu-tejszey stolicy w charakterze Ambasadora *Neapolitańskiego*.

Uchwała Senatu potwierdziła projekt poda-ny od Rządu, ażeby deputowani z 5tey kolei urząd swoy przez ciąg posiedzeń ciała prawodawczego sprawowali, stosując to nawet do przyszłorocznych posiedzeń, dopóki następcy ich niezoślana obrani.

Wyrok Cesarzki wydany na przełożenie Mi-nistra wewnętrznego stanowi, ażeby Prefekt departamentu *Alp Nadmorskich*, i pierwszy inżynier tegoż departamentu, powrocili mia-łtu *Nizza* 41,000 franków, za które toż mia-łto zaręczyło, a to z przyczyny, iż obydwa, wbrew rozkazowi generalnego dyrektora mo-łtów i gościńców, i chęci rady municypalney w *Nizza*, umyślili zabezpieczyć miałto i ter-rytorium iego od bystrey rzeki *Paglion*. Do-świadczenie pokazało, iż wszystkie ich przy-sposobienia na nic się nieprzydały, gdyż na-kazane przez nich roboty woda dnia 18 Listo-pada r. b. załazi i popsuła.

Dziennik *Paryżki* wylicza smutne wypadki, które zaszły w roku 1809, i czyni uwagę, iż pospolicie lata kończące się na 9 były nie-lzczęśliwe, niewnosząc iednak z tego trefun-ku, ażeby to było powszechną regułą. I tak w wspomnionym roku utraciła *Francya*: 1) z wojskowych; Marszałka *Lannes*, Xiążęcia *Montebello*, 4ch Generalów dywizyi, 12 in-nych Generalów, i dawniejszego dowódcę gwardyi narodowej *Paryżkiej*, nazwiskiem *Santerre*; 2) z urzędników: Ministra *Cretet*, Radcę stanu *Fourcroy*, oraz 15 Senatorów, Prezydentów i członków ciała prawodawcze-go, 14 uczonych, i 24 artystów. Wymienia dalej śmierć 27 znakomych cudzoziemców, pomiędzy którymi znajduje się tylko jeden Xiąże, *Karol Ambroży*, Prymas *Węgierski*, brat Cesarzowej. W liczbie tey miłości oraz *Ignacego Potockiego*, dawnego Ministra sta-nu w *Polszcze*, Marszałka *Litewskiego*, zmar-łego w 58 roku życia, także Hrabiego *Bose*, Ministra stanu Króla *Jegomości Sakskiego*. Koń-czy na wymienieniu 18 osob, które przeszło 100 lat miały, a między temi kładzie *Michała Ziebeckiego*, który w 120 życia umarł w *Toruniu*.

z Bajonny dnia 25 Grudnia.

Podług najświeższych wiadomości z *Hisz-*

panii, zawiś między fakcyą *Angielską* i par-tyą (tak nazwanych patriotów *Hiszpańskich* w prowincjach niezajętych ieszcze wojskiem *Francuzkim*, doszła do najwyższego stopnia. Zaiste, fakcyja *Angielska* ma ciągle przewagę w *Andaluzyi*, a mianowicie w *Sewilli* i *Ka-dix*; lecz w innych prowincjach, iako to w *Grenadzie*, *Murcyi*, *Walencyi* &c. Junty prowincjonalne utrzymały się przy znacze-niu swoim, i niechęć uznawać władzy nowey Kommissyi Rządowey w *Sewilli*, którą na miejscu Junty Centralney ustanowiono. Od wyjazdu Margrabiego *Wellesley*, który wspo-mnioną Juntę skassował, partya *Angielska* wiele znaczenia swojego utraciła, czemu ani Poseł *Angielski Frere*, ani naczelny dowódz-ca *Wellesley* (Lord *Wellington*), który nie-dawno zwiedził *Kadix* i *Sewillę*, zaradzić nie mogą. General *Romana*, ieden tylko z zna-komitych *Hiszpanów*, oświadczył się za par-tyą *Angielską*. Arcy-Biskup *Toledański*, na-leżący także do tey partyi, człowiek słaby, dać się powodować kilku intrygantom, któ-rzy nie mają za sobą opinii publiczney. Xią-że *Infantado* kłóci się z Posłem *Angiel-skim*, i miał z nim nienaypiękniejszą przy-godę. Nieczynność Generalów *Angielskich* w czasie ostatnich zaczepnych działań ze stro-ny *Hiszpanów*, oburzyła wielu iawnych stron-ników *Anglii* przeciwko gabinetowi *Londyń-skemu*.

Lekka iazda *Francuzka* ściagała niedobitki woyska *Hiszpańskiego* porażonego pod *Oc-cana*, aż do *Ciudad-Real*, skąd cofnęli się w góry *Sierra-Morena*. Odtąd zupełna spo-koynosc panuje w tey części *Hiszpanii*, gdyż woysko *Francuzkie* powróciło do stanowisk swoich nad *Tagiem*. Główna kwatery Mar-szałka *Mortier*, który w tameczney okolicy ma teraz naczelne dowództwo po powrocie Króla i Marszałka *Soult*, Maiora generalne-go, do *Madrytu*, znajduje się w *Toledo*. Marszałek *Victor* przeniósł swoją kwaterę do *Aranjuez*. Generalowie *Sebastiani* i *Des-solles*, powrocili także do *Madrytu*, gdyż w tey chwili nie mają ieszcze nastąpić zaczepne działania przeciwko południowey *Hisz-panii*.

Woysko *Angielskie* nieopuszcilo ieszcze *Estremadury*, i zapewniają, że cofnięto roz-kaz, ażeby powróciło do *Portugalii*.

W Zachodniej także *Hiszpanii*, gdzie Król *Jegomość* poruczył naczelne dowództwo Ge-nerałowi *Kellermann*, synowi Xiążęcia *Val-*

my, żadne ważne działania wojenne nie nastąpiły. Wojsko *Francuzkie* zajmuje część prowincyi *Leon* i zachodnie powiaty Prowincyi *Salamanka*.

Mówią, iż Cesarz Jegomość *Napoleon* wysłał Generała *Savary*, Xiążęcia *Reggio*, w ważnym zleceniu do *Petersburga*. (*Przecież-
dział on, iak *Alychać*, przez Berlin i Krole-
wicz*).

z Madrytu dnia 12 Grudnia.

Naród *Hiszpański* zawsze słynął z swojej ślusności i rzetelności. Pisarze obcy którzy opisywali obyczaje i charakter tego ludu, oddawali zawsze pochwały jego powadze, szczerości i stałości w dochowaniu przysięgi, nawet z niebezpieczeństwem życia. Sprawcy terazniejszey wojny, nieprześlaiąc na tym iż dali temu ludowi charakter: dziki bez przykładu, starali się nadto przytłumić w sercu *Hiszpanów* wszelkie uczucia honoru. Wmawiali w nich, iż mogli bezkarnie niedotrzymywać słowa i przysięgi, twierdząc że takowy występki miłym będzie w oczach Boga i oyczyzny. Jakże obchodzić się wypada z żołnierzami *Hiszpańskimi*, którzy nie mając dostć odwagi by z orężem w ręku polegli, z największą podłością używali sposobów ocalenia życia, poczym przełamali przysięgę przez nich wspaniałemu zwycięzcy wykonaną, który im przebaczył. Niewdzięczność iaką za dobrodziejstwa Królowi okazali, ściągają na nich hańbę wieczną w oczach całego świata. Wielu z tych nędzarzów, powiększyło siły nieprzyjacielskie, i powtórnie przeciw oyczyźnie walczyło. Utracili oni gorszącym wiarołomstwem prawa wojny. Król przez szlachetną swoją łaskawość, mógł im raz przebaczyć; lecz teraz ani może, ani powinien dla honoru narodowego, zezwolić na to, aby ta nowa zbrodnia nie odniosła kary, która spaść musi na tych którzy się tak wielkich dopuścili zbrodni. Przykładna kara przypomni każdemu *Hiszpanowi*, co winien swojej oyczyźnie i honorowi.

z Wiednia dnia 30 Grudnia.

Dwor nasz przez usilne starania wypłacił *Francuzom* w oznaczonych terminach zaległe raty kontrybucyi wojenney. Nic już więc nieprzeszkadza zupełnemu ustąpieniu wojska *Francuzkiego* z Monarchii *Austryackiey*; iakoż wspomniane wojsko wychodzi z prowincyi tej Monarchii w dniach zawartą umową przepisanych.

Znajdują się teraz w tuteyszey stolicy następujący Posłowie: Hrabia *Finkenstejn*, Poseł *Pruski*, Baron *Müller*, sprawujący interesu Rządu *Szwajcarskiego*, i Pan *Nissen*, sprawujący interesu *Duńskiego*. Spodziewamy się ieszcze Hrabiego *Beroldingen*, Posła *Wirtemburskiego*, i Hrabiego *Otto*, Posła *Francuzkiego*. Hrabia *Soltyków* ma być mianowany Posłem *Rosyjskim* przy Dworze naszym. Inni Posłowie Ligi *Reaskei* nieodebrali ieszcze listów wierzytelnych.

— *Dnia 3 Stycznia.* — Gazeta dworska dzisiejsza (*którąś odebrali*) nieobeymuie żadnych wiadomości, któreby czytelników naszych interesować mogły.

z Pragi dnia 5 Stycznia.

W końcu przeszłego roku przybyły tu dwa regimenta piechoty, Arcy-Xięcia *Raynera* i *Vogelsanga*, przeznaczone na załogę w naszym mieście; przyjęto je z okazałością. Podobną część odbierają wszędzie bataliony milicyi, powracające do domu. Gdy 5ty batalion *Bunzlauński* rozpuszczono w *Benaszek*, dowódca jego zakończył mowę swoją następującemi słowy: — „Kamraci, okazaliście, i zawsze okaziecie, iż prawdziwy *Czech* życie nawet swoje za oyczyznę i Monarchę z chęcią poświęcać pragnie.“ — Po czym cały batalion iednomyślnie wykrzyknął: *Przysięgamy*.

z Prezburga dnia 26 Grudnia.

Podług etatu pokoju, wyznaczono następujące miejsca dla Generałów *Austryackich*: w *Czechach*, dowodzi Generał Feldmarszałek *Kollowrath*; ma tam: 6 Feldmarszałków Leutnantów, a między niemi: *Vaquant*, *Vincent*, *Klenau* i *Weissenwolf*, oraz 9 Generałów-Majorów. W *Morawii*, dowodzi Feldmarszałek Arcy-Xiąże *Ferdynand*; ma tam: 4ch Feldmarszałków Leutnantów, a między niemi *St Julien* i 7niu Generałów-Majorów. W wyższej i niższej *Austrii*, dowodzi Feldmarszałek Xiąże *Jan Lichtenstein*; ma tam: 4ch Feldmarszałków-Leutnantów, a między innemi *Am Ende*, *Stipsitz*, i *Rosenberg*, oraz 6ciu Generałów-Majorów. W wewnętrznej *Austrii*, dowodzi Generał jazdy Xiąże *Hohenzollern*; ma tam: 2ch Feldmarszałków-Leutnantów i 3ch Generałów-Majorów. W *Galicyi* jest 5ciu Feldmarszałków-Leutnantów, a między niemi *Meerfeld* i *Majer*, oraz 7niu Generałów-Majorów, pomiędzy które-

mi znajduje się Generał *Mohr*. W *Węgrzech* dowodzi Feldmarszałek *Alvinzy*; ma tam: 6 Feldmarszałków - Leutnantów, a między nimi *Giulay*, i *Blanchi*, oraz 10 Generałów - Majorów. W *Slawonii* dowodzi Generał Feldmarszałek *Simbschen*; ma tam: 2ch Feldmarszałków - Leutnantów i 4ch Generałów - Majorów. W *Kroacji* dowodzi Feldmarszałek *Hiller*; ma tam: jednego Feldmarszałka - Leutnanta i jednego Majora. W *Bannacie* dowodzi Feldmarszałek - Leutnant *Duca*; ma tam: Feldmarszałka - Leutnanta *Radiojewich* i 3ch Generałów - Majorów. W ziemi *Siedmiogrodzkiej* dowodzi Feldmarszałek *Kollowrath-Liebsteinski*, do którego należy majątność *Liebstein* w *Czechach*; ma tam: 2ch Feldmarszałków - Leutnantów i 5 Generałów - Majorów.

z Semlina dnia 4 Grudnia.
(z *Gazety Berlińskiej*.)

Dnia wczorayszego odebraliśmy tu następujące wiadomości z *Turcji*. Po krwawych bitwach przy *Sylstryi*, naczelny Generał *Rosyjski*, proponował rozejm Wielkiemu *Wezyrowi*, który oświadczył, iż na to przyślanie, jeżeli *Rosyjanie* obowiązują się do ułatwienia z *Multan*, *Włoszczyzny* i *Bejsarabii*. Warunek ten całkowicie odrzucono. W *Belgradzie* i całej *Serwii* panuje wielka trwoga z przyczyny obrotu, jaki teraz wojnowzięła nad *Dunajem*. Wielu najsłabszych mieszkańców zbiegło do *Belgradu* dla narażenia się z *Jerzym Czernym*, czyli wypadu prowadzić dalej wojnę z *Portą*, lub z względu na terazniejszy stan rzeczy, poddać się jej dobrowolnie pod pewnymi warunkami.

Od Granic Austriackich dnia 30 Grudnia.
(z *Gazety Berlińskiej*.)

Donoszą z *Semlina* pod dniem 13 Grudnia, iż *Jerzy Czerny* nienależał do popełnionych gwałtów przeciwko *Austrii*, i nie jest złożonym z urzędu, ani pojechał do *Rosyi*, lecz zda się przychylić do życzenia naczelników *Serwian*, licznie zebranych w *Belgradzie*, to jest ażeby zaniechano myśleć o utworzeniu kraju *Serwian*, i pojednano się z *Turkami*. — Po niedawnych bitwach z *Rosyanami* zdobyli *Turcy* bardzo wiele sprzętów wojennych, i mniej ludzi od nieprzyjaciół swoich utracili.

z Londynu dnia 20 Grudnia.

Od czasu ostatniej odmiany rządzie Se-

wilskim zasłęży, przez którą *Arcey Biskup Toledański*, obiał styr rządu, interesu *Hiszpańskie* z większą dzielnością odbywają się. Aby wynaleść fundusz potrzebny ku obronie publicznej, nie tylko frebra kościelne zabrano, ale nadto przyswoiono sobie i dochody nazwane *Kanoniczne*, i przymuszoną pożyczkę na tych bogaczów nałożono, którzy wolą raczej nasycić swoje łakomstwo, aniżeli przyczynić się do niepodległości i całości Państwa. Od czasu wtargnienia *Francuzów* bydło, konie i muly, są bardzo rzadkie. Pozostała jednak znaczna liczba zwierząt które już sił nabrały, i wszystko co znaleźć można było, zabrano dla wojska; muly i konie cugowe, właściciele przymuszeni byli pod najsurowszemi karami oddawać urzędnikom publicznym na ten koniec wyznaczonym, którzy ich do posługi publicznej używali.

Ogłoszono wyrok Xiecia Regenta pod dniem 6 Lipca wydany, który trzech tylko członków regencji stanowi, to jest: *Patryarchę Lizbońskiego*, *Margrabiego Minas* i *Margrabiego Monteiro-Mor*. Tenże sam wyrok mianuje Pana *Artur Wellesley* (*Lorda Wellington*) Marszałkiem Generalnym wszystkich sił *Portugalskich*. a Generała *Bresfort* dowodzącą naczelną wojsk *Portugalskich*. Regencya nie może użyć żadnego środka tyczącego się obrony kraju i wojska, bez naradzenia się z *Lordem Wellingtonem*.

Ogłoszono tu następujące raporty:

Na okręcie *Cesar* w porcie *Flessyngi* dnia 11 Grudnia.

„Mości Panie, mam honorawiadomić Was Pana o tym, co zaszło przed jego przybyciem, i od czasu moich ostatnich urzędowych raportów.

„Statki potrzebne na zabranie wojska przybyły dnia 25, zaczęto nazajutrz ulkutecznić zamiar który wprzód ułożyłem z Generałem Leutnantem *Don*, co się tyczy zniszczenia arsenału, i wałów *Flessyngskich* od strony morza, stosownie do zalecenia Hrabiego *Liverpool*, datowanego d: 13 a któreśmy d: 17 odebrali.

„Sześćset maytków i rzemieślników z floty do tey roboty użyto, pod rozkazami Kapitana *Moor* z okrętu *Marlborough*, któremu do pomocy Kapitanowie ze statku palnego *Tonlinson* i *Henderson* przydani byli. Gdy maytkowie wypełnili zlecenie, a Podpułkownik *Pilkington*, dowódca inżynierów Królewskich, doniósł Podpułkownikowi *Don* iż wszystkie miny na zniszczenie bram będą-

cych przy wnięściu do portu zostały ukończone, całe wojsko tylną furaż wyjąwszy, wsiadło na okręty po południu dnia 30go.

„Wybuchnienie min wczoraj nastąpiło, i zupełnie się udało, cała strona portu od wschodu najprzód na powietrze wyniesioną została; lecz ponieważ zachodnia strona portu *Fleesynge*, jest daleko niższa nad linią wzniesienia morza, zamierzone zniszczenie strony zachodniej, zagrażało zupełnym zalaniem całego miasta, przeto przestaliśmy w tej stronie na zniesieniu tamy i wałów.

„Najprzód zamysłaliśmy wstrzymać się z paleniem magazynów i zbrojowni, aż do zupełnego naszego odpłynienia, ponieważ zaś zachodziła obawa, aby przez gwałtowny wiatr wschodni, płomień nie wdarł się do miasta, przeto podłożono ogień, który wszystko pochłonął.

„A tak *Fleesynge* stała się dla nieprzyjaciela nieużyteczną, równie jak i zbrojownia morska, a port który był bezpiecznym schronieniem dla wielu okrętów liniowych w czasie zimy, jest teraz zupełnie zniszczony, i nie może być naprawiony, chyba przez wielkie prace i niezmiernie koszta.

„Kończę mój list wyrażeniem najczulszej wdzięczności ku Kapitanowi *Moor*, iż mi dopomagał w wykonaniu dzieła tak trudnego. Kapitan ten z wielką pochwałą wspomina o Kapitanach *Tomlinson* i *Henderson*, i o innych oficerach, którzy zostawali pod jego rozkazami.

Mam honor byż, &c.

(podpisano) *W. A. Otway*

Kontr. Admiral

Na Okręcie *Clyde* w *Veer-Gat* dnia 30go Grudnia 1809.

„Mości Panie, wczoraj w wieczor, nieprzyjaciel spieszenie robił około baterji nad tamą *Woolver*, mimo naszego rzęsiłego ognia przeciw niemu wymierzonego.

„Dziś o świcie dnia spostrzegliśmy iż nieprzyjaciel zrobił 4ry strzelnice: przeto Kapitan *Cartoret* wysłał naprzód dwa oddziały szalup kanonierskich, które zupełnie zniszczyły dwie strzelnice, i bardzo inne uszkodziły.

„Okolo południa, *Francuzi* sprowadzili 3 moździerze i jedno działo polowe, i zaczęli lypać ogień przeciw naszym okrętom, a szczególnie przeciw naszym brygom, strzelanie trwało przeszło godzinę, bateria umilkła, i wszystkie nasze okręty zacięły swoje stanowisko.

„W tedy nasze szalupy strażowe weszły do kanału łączącego dwa przeyscia *Woolfersdyke*, aby odzyskały statek płaski który dnem pierwej burza zapędziła po za fregatę *la Pallas*, który uratowały. Liczne wojska nieprzyjacielskie stały za tamą, i z obu stron z ręcznej broni strzelano, lecz to, iak rozumiem, nie sprawiło skutku, niektóre wyszły dosięgły naszych szalup.

„Szalupy kanonierskie nieprzyjacielskie zdawały się dosyć liczne i z sobą ściśnięte, przeto rozkazałem dwom szalupom *Clyde*, aby się posunęły i w tę stronę strzelały, iżby miały sposobność rozpoznania ich zblika.

„Widzę że baterje nieprzyjacielskie nie są tak posunięte iak mniemałem, i że szalupy kanonierskie nie popłynęły po za *Cortjen*. Jednakże wysypiają baterję w miejscu tamy gwałtującej nad kanałem, blisko o pół drogi między miałem i ostatnią baterją.

Mam honor byż &c.

E. W. C. Owen

Kommodor.

Wypis z listu Kommodora *Owen* pisanego na okręcie *la Favorite* przy *Ter Vere* dnia 11go Grudnia.

„Nieprzyjaciel bardzo pracował około baterji *Woolversdyke*, i gdyby ją był skończył, uczyniłby moje stanowisko najtrudniejszym; zatem mniemałem iż w terażniejszych okolicznościach, trzeba było wszelkich sposobów użyć, aby jego roboty spóźnić, i szalupy kanonierskie bardzo mi w tym dopomogły.

„Jeżeli by w czasie naszego odwrotu nieprzyjaciel zagrażał nam bliskim natarciem, ufamy siłom naszym, i sławimy mu czczie tak rozległe iak obszerność kanału dozwoli. Ponieważ czuję potrzebę abym w tylnej straży pozostał, zdałem dowództwo okrętu *du Clyde* memu pierwszemu Porucznikowi. Spodziewam się iż WPan pochwalisz to rozporządzenie.

(podpisano)

E. W. C. Owen.

z *Bostonu* dnia 3. Grudnia.

Z powodu zerwania układów z Panem *Jackson*, Posłem *Angielskim*, lękamy się znów włożenia powszechnego *Ambargo*. Domysł ten potwierdzają niektóre wyrazy w Pośelstwie Prezydenta, na zagałowaniu tegorocznych posiedzeń Kongressu, dotyczące się środków wojskowych, iakich użyć wypada.

DODATEK

D O D A T E K

D O

G A Z E T Y K O R R E S P O N D E N T A

Z WARSZAWY DNIA 20go STYCZNIA ROKU 1810 W SOBOTE.

I Z B A E D U K A C Y J N A .

Gdy poczet Kadetów na funduszu krajowym będących, w obu korpusach jest zupełny, a liczba młodzieży zapisanej na listę Expektantów, do pięćdziesiąt przeszło osob wynosi, JW. Komendant Generalny wraz z Izłą Edukacyją bacząc, iż coroczne wychodzenie z korpusów Kadeckich do wojska, jest bardzo powolne, i że zapisani na listę expektantów, bardzo długo umieszczenia oczekiwaćby musieli, nie chcąc zawodzić znaczney liczby osob proszących o przyjęcie ich synów do korpusów Kadeckich, które w oczekiwaniu zostając, mogłyby zaniedbać starania o wychowanie swych dzieci innym sposobem, osądziła za rzecz potrzebną obwieścić, iż póki taż liczba, do 10 osob zmniejszoną nie zostanie, o czym w czasie uwiadomić nie zaniedba, dotąd na listę expektantów, nikogo z podających się przyjmować nie będzie. — Dan w Warszawie na sejsyi Izby Edukacyjney dnia 12 Stycznia 1810 roku.

*Walenty Sobolewski, Prezydujący.
J. Lipiński, Sekr: Gen: Izby Eduk.*

Dnia 18 b. m. iako w uroczystość Trzech Królów, podług kalendarza *Ruskiego*, XX. *Bazyliani* tuteysy z solenną procesyją przy asystencyi woyskowej odprawili obrządek święcenia wody na *Wisle*, który przy świetney paradzie, Publiczność kilkotysięczna zdołała. Kazanie miane było przez Xiędza *Paschalis Radomskiego* Reformata, Kaznodzieję Katedralnego *Warszawskiego*.

JW. Generał *Kniażewicz* przyjechał dnia 14 b. m. z *Wołynia* do tuteyszey stolicy, dokąd w cztery dni później przybyła także i małżonka jego. Wspomniany Generał ma i chać do *Torunia*.

Wista pod *Warszawą* nie stanęła zupełnie, gdyż od strony *Pragi* przez mały kawałek prze-wożą.

z *Groyca* dnia 13. Stycznia.

Na dniu 12 bieżącego miesiąca wtuteyszym mieście, stołecznym Powiatu *Czerskiego*, w Departamencie *Warszawskim*, za staraniem Pod-Prefekta Powiatu *Warszawskiego*, Onufrego *Okęckiego*, odprawilo się w Kościele Parafialnym żałobne nabożeństwo dla uczczenia pamięci zmarłego Jasnie Wielmożnego *Stanisława Małachowskiego*, Woiewody Pierwszego i Prezesa Senatu, w przytomności władz Powiatu Sądowych, Administracyjnych i Woyskowych; tudzież wszystkich Urzędników i całego Duchowieństwa tak *Swieckiego* iako i *Zakonnego*, oraz licznie zebranego Obywatelstwa, na którym mową swą pogrzebową *JX. Saryan Proboszcz Boylewski* godnie cnoty i zasługi nieodżałowanego w stracie swej dla Ojczyzny Męża wystawił, smutek zaś powszechny na każdego z obecnych w szczególności twarzy się wydający, iak poważny obchód ten żałobny czynił, tak przekonywał, iż szlata Jasnie Wielmożnego *Stanisława Małachowskiego*, należy do szrat tych wielkich, które cały Naród, iak iedną familią po stracie dobrego Ojca zasmucają.

z *Strazburga* dnia 28 Grudnia.

Legia Nadwislaska która przez czas długi w *Auszpurgu* bawiła, jest tu od kilku dni. Ponieważ ma być w naszym mieście uzupełnioną, przeto wszyscy ieńcy *Austryaccy* razem z częścią *Gallicy* na mocy ostatniego traktatu do Xięstwa *Warszawskiego* wcieloney, przyjmują służbę w tej legii, która wkrótce wynosić będzie 4 000 ludzi. Żołnierze ci stoją w koszarach, i przez cały ciąg ich pobytu w murach naszych, dzieląc małą z zało-

ga służbę w mieście, w zamku, i w twierdzy *Kehl*. Gwardya narodowa, od początku ostatniej wojny odbywająca tę służbę, przestanie ją pełnić od dnia jutrzejszego.

z Tryestu dnia 20 Grudnia.

Na początku bieżącego miesiąca, bankocetle *Wiedeńskie* stały w prowincjach *Illiryskich*, w czwartej części nominalnej wartości swojej, to jest za Złoty *Ryński* dawano 15 gracyarów pieniędzy; teraz zaś stoją tylko na 20 procentu, to jest za 100 złotych pieniędzy trzeba zapłacić 500 złotych bankocetłami. Każdy kto jeszcze bankocetle posiada, stara się je zamieniać na gotowe pieniądze. Nieieden więc traci powiększanej części mienie bogactwa swoje. Już widać w prowincjach *Illiryskich* gotowe pieniądze w biegu, zamiast papierów; co zmniejszy cenę żywności i innych potrzeb.

z Rzymu dnia 20. Grudnia.

W tej chwili ogłoszono tu urzędownie wiadomość o liście, który Król *Neapolitański Joachim* idąc do *Paryża* odebrał od Cesarza *Napoleona* w *Chambéry*. W liście tym wyrażono: — Proszę oświadczyć ukochanym Rzymianom moim, iż z względu na szlachetność ich charakteru, prawdziwie ich szacuję, i że pomyślność ich miasta wielce mnie obchodzi. Podniosę Rzym do tego stopnia wielkości i świetności, w jakim w późniejszych czasach nigdy się jeszcze nieznajdował.

Jedni drugim opowiadają treść tego pamiętnego listu. Obiecuje nadto Cesarz *Napoleon*, iż sam wkrótce przybędzie do *Rzymu*.

Sądzą, iż nowy *Papież* na miejsce terazniejszego zostanie obrany.

z Monachium dnia 31 Grudnia.

Gdy Dwór *Wiedeński* zaległe raty kontrubuei wojennej wypłacił, widać zatem wielki ruch w wojskach *Francuzkich* i sprzymierzonych, które się jeszcze w prowincjach *Austryackich* znajdują. Korpus Marszałka *Davout* cofa się ku *Inn*, a korpus *Oudinota* zaymuje stanowiska z tej i tamtej strony rzeki *Lech*, aż do dalszego rozkazu. Oprócz 20 bryk z pieniędzmi, które tu dnia wczorajszego przybyły, 20 innych minęły już *Braunau*. Znaczna liczba dział *Francuzkich* pozostała w *Pasławie* (dla umocnienia tamczyńskich warowni).

Ubolewamy tu mocno nad bliskim odjazdem Hrabiego *Otto*, Posła *Francuzkiego*, który

przez pięć lat sprawował urząd Poselski przy Dworze tutejszym. Iedzie on, iak wiadomo, w charakterze Posła *Francuzkiego* do *Wiednia*. Złodał sobie powszechną przychylność i łaskunek. Niewiemy jeszcze, kto będzie następcą jego.

z Auszpurga dnia 1 Stycznia.

Dnia wczorajszego przybyło tu z *Wiednia* 20 cztero i sześciokonných bryk, a znajdujące się na nich pieniądze złożono u Pana *Wieser*, płatnika *Francuzkiego*, który tu od kilku tygodni bawi. Tegoż dnia wexlarze tuteysi wypłacili znaczne summy, asygnowane przez pierwszych bankierów *Wiedeńskich*.

W tej chwili nadeszła tu urzędowa wiadomość, iż główna kwatera korpusu wojska Marszałka *Oudinota*, wynoszącego blisko 35 tysięcy głów, będzie za dwa dni przeniesiona do *Auszpurga*. Czynią przysposobienia do umieszczenia 2,000 chorych w szpitalach tutejszych.

Powracając Król *Wirtemberski* z *Paryża* do krajów swoich, przybędzie dnia 6go *Stycznia* do *Göppingen*, gdzie zlustruje korpus wojska swojego, który powraca z *Austrii*.

z Memmingen dnia 30 Grudnia.

Dnia 27 b. m. przywieziono tu 41 rokołzanów *Tyrolskich* i *Voralbergskich*, pod strażą oddziału wojska *Bawarskiego*. Posłano ich przed kilku miesiącami do twierdzy *Wirtemberskiej Asperg*, a teraz na mocy wpłańiałej amnestyi, zapewnionej dla nich w traktacie *Wiedeńskim* przez Cesarza *Jegomości Napoleona*, do oyczyzny swojej powracają.

z Frankfortu dnia 31 Grudnia.

Dnia wczorajszego przybył tu General-Major *Pruski*, *Krusemark*, który iedzie z *Berlina* do *Paryża*.

Od brzegów Menu dnia 2 Stycznia.

Ostatni oddział koni i mułów Cesarza *Napoleona*, wyszedł dnia 17 b. m. z *Auszpurga* do *Paryża*.

Przez *Stuttgard* przejeżdżało kilku gońców wyłanych z *Wiednia* do *Paryża* i nawzajem.

Zapewniają, iż *C. Napoleon* wydał rozkazy, aby mu podano liczbę robotników użytych do stawiania gmachów publicznych, którzy przypadkiem zostali ranieni, lub w ciągu prac swoich życie utracili. Twierdzą, że Cesarz dał te rozkazy, aby okazał nowe dowody swojej dobroci ku tym nieszczęśliwym, lub ku ich familiom.

z Kassel dnia 2 Stycznia.

Jeszcze na święta Bożego Narodzenia spodziewaliśmy się powrotu Monarchy naszego z *Paryża*; lecz teraz wiemy, iż dopiero dnia 7go b. m. do tutejszey stolicy ziedzie, i dla tego czas zwołania seymu do dnia 10 b. m. odłożono.

z Amsterdamu dnia 2 Stycznia.

Zdaie się, iż los *Hollandyi* wkrótce rozstrzygniętym będzie. Nagłe przybycie z *Paryża* Szambellana Królewskiego zaoltrzyło bardzo ciekawość publiczną. Rada Stanu i Rada Ministrów natychmiast zwołane zostały. Obrady które łobie wspólnie udzielały, całą noc trwały. Szambellan ten jutro zrana do *Paryża* wyiedzie, skoro wypadek obrad nastąpi, który Królowi poda. Publiczność dotąd nicnie wie o co rzecz idzie. Twierdzą, że Król chciał wiedzieć zdanie swoich rad względem odniamających zayść wtym Królestwie. Zdaie się, iż pierwsza nastąpiła wtym, cośmy się dnia onegdajszego dowiedzieli, iż regimenta *Francuzki* z wyspy *Sud-Beveland* przybywające, miejsce woylek naszych załpały, które wzięły w posiadłość wyspę *Walchern*.

Donoszą z *Fleisyngi* o spaleniu tamiczney zbroiowni i popsuciu słuzów. Zresztą wspomniane miało oprócz szkody zrządzoney przez bombardowanie, nic nieucierpiało.

Odebrano z *Calais* niewątpliwą wiadomość, iż dnia 25 Grudnia przybył tam goniec z *Anglii*, lecz niewiedzianno ieszcze, czyli iedzie do *Wiednia* lub gdzie indziej. Podczas wyjazdu iego Xiążę *Stahemberg*, były Poseł *Austryacki*, znajdował się ieszcze w *Londynie*, i nie z pewnością niewiedzianno, kiedy ma opuścić *Anglię*. Sądzą, iż w tydzień po wyprawieniu tego gońca, miał wyiechać.

z Rotterdamu dnia 30 Grudnia.

Niektóre listy z *Anglii* donoszą, iż do nowych układów o pokój uczyniono propozycją, ażeby i *Hiszpania* mogła należeć do wzmiankowanych układów.

z Berlina dnia 11 Stycznia.

Xiążę *Reufs-Greitz* przybył z *Lipska* do tutejszey stolicy, dokąd także ziechał z *Starogardu* Pan *Blücher* General iazdy.

Daia wczorayszego Królestwo nasi udali się do *Charlottenburga*, gdzie iedli obiad. Na pół drogi z *Berlina*, przyjmowała ich iazda

obywatelka, a mianowicie cech rzeźniczy, i towarzyszyła im do *Charlottenburga*, gdzie przy rogatkach zgromadzony Magistrat z duchowienstwem, oświadczył Królestwu powinszowanie od miasta, a młode panienki złożyły hołd radości swoiey i uwielbienia. Wieczorem całe miało było oświecone.

W roku przeszłym urodziło się w tutejszym mieście 4,676 dzieci, to iest: 2,471 płci męskiej a 2,205 żeńskiej; umarło zaś 6,907 osob. Umarło zatym 2,231 więcej, aniżeli się urodziło.

z Miasta Moskwy dnia 17 Grudnia.

Dnia wczorayszego przybył tu Imperator Jegomość z *Twer* w towarzysliwie Xiążęcia *Oldenburskiego* i małzonki iego, i wśród radośnych okrzyków ludu wiechał konno. Gdy się znajdował w Kościele Katedralnym, Minister wojenny *Arakszejew*, przeczytał z rozkazu iego odebrany świeżo rapport o zdobyciu *Brailowa*, poczym nastąpiło uroczyste nabożeństwo na podziękowanie Wszechmocnemu za powodzenie oręża *Rosyjskiego*. Wydał Monarcha reskrypt do aktualnego tajnego Konsyliarza *Bulajewa*, zalecając, ażeby przywiezione klucze tej twierdzy, na wieczną pamiątkę bytności Imperatora Jegomości, były złożone w tutejszey zbroiowni.

z Petersburga dnia 30 Grudnia.

W przeszły wtorek, to iest dnia 27 b. m. przybył Imperator Jmść z *Moskwy* do *Gatczyzny*, i tegoż dnia po godzinie gtey wieczorem powrócił do tutejszey stolicy. Wyiechał z *Moskwy* dnia 25 b. m. po godzinie 11tej wieczorem. Odprawił więc podróż z *Moskwy* do tutejszey stolicy w 46 godzinach.

z Londynu dnia 26. Grudnia.

Wysłałtu nowa tak nazwana czerwona Księga, obeymująca listę wszystkich zasłużonych urzędników *Angielskich*, odbierających pensyę ze Skarbu. Widać tam, że Pan *Perceval* z familią swoją bierze na rok blisko 60,000; Margrabia *Heresford*, 50,000; Lord *Castlereagh*, 40,000; *Seymour*, 12,000. funtów sterlingów &c.

Admiralicya tuteysza odebrała dnia wczorayszego urzędową wiadomość o zupełnym ustąpieniu woyska *Angielskiego* z *Flessyngi*.

— Dnia 30. — Czytamy w pismach publicznych tutejszych, iż Poseł *Francuzki* w *Petersburgu* upraszał Kanclerza *Rosyjskiego* w podaney nocy o wydanie rozkazów, ażeby sprzęty i papiery ołtatniego Rezydenta *Angielskiego* w *Bukarescie* na *Włochy* zczyżnia

zapięczętowano i zabrano; wysłedzono bowiem, iż te rzeczy przez niejakiego Pana *Gaudin* ukryte zostały w *Bukarescie*. Posłano potem z strony *Rossyisk ey* Alseksora Collegii *Nikite Waiporwitz* do naczelnego dowódcy wojska *Rosyjskiego* na *Włoszczyźnie*, i list do Pana *Rodofinikin*, Agenta dyplomatycznego *Rosyjskiego* w *Serwii*

Wojsko nasze w *Portugalii* pod dowództwem Lorda *Wellington*, zostało powiększone pięcią tysiącami piechoty, dwoma regimentami ciężkiej iazły, i oddziałem artyleryi. Oprócz tego, udać się stąd wielu officerów, którzy umiesz zeni zostaną w wojsku *rokoszanów Hiszpańskich*, któremu mocno zbywa na zdatnych officerach. *Artyllerya* konna przeznaczona do *Portugalii*, wsiądzie w przyszłym tygodniu na okręty w *Portsmouth*.

Donoszą z *Indyi Zachodnich*, że w miesiącu Grudniu miała byćdz przedsięwzięta wyprawa przeciwko *Gwinalupie*. — Statek pod banderą pokoiową, który w przeszłą Niedzielę popłynął do *Calais* z Panem *Mariz*, gońcem *Austryackim*, i Panem *Powell*, Sekretarzem tutejszego Pośła *Amerykańskiego*, powrócił we środę do *Douvres*, i przywiózł rozkaz Pana *Powell*. Niepozwolono mu bowiem wysiąść w *Calais*, i oświadczone, iż tylko do *Morlaix* zawinąć, a stamtąd do *Paryża* udać się może, gdyż ta jest szczególnie droga do związków między Posłami *Amerykańskimi* przy Dworach *Londyńskim* i *Paryżkim*. Jakoż wczoraj popłynął Pan *Powell* do *Morlaix*.

Mimo uwięzienia wielu osób nie jest ielzce przywrócona spokojność na teatrze w *Covent Garden*. Podobne spory co wieczor się tam wznawiają; dzienniki *Angielskie* napelnione są długimi łezgółami tych śmiesznych wypadków, i trudno jest zgadnąć kiedy się skończą te teatralne zamieszania. Wszyscy ludzie poczciwi i spokojni niebyszą już w *Couvent-Garden*, publiczność jest pozbawiona zabawy którą wielce lubi, właściciele widzą własności swoje uszkodzone, przez ludzi niespokojnych i burzliwych, na próżno naczelnicy sprawiedliwości grozili im surowością praw, popólitwo które na ten teatr uczęszcza, jest ciągle rozwiązłe i burzliwe, i trudno pojąć dla czego rząd nie użyje środków surowych i skuteczniejszych. Wyplwya to z natury praw *Angielskich* i policyi *Londyńskiej*.

Nie może w *Londynie*, przez żaden spo-

sób, policya użyć siły zbroyney na teatrach i miejscach publicznych. Nie tylko że nie ma żadney załogi w mieście, ale nadto nie wolno wprowadzać siły zbroyney. Jest to przywilej którego miały *Londyn* i *Westminster* tak chciwie używają, iż najmniejsza jego nadwężenie wznieciłoby zaburzenie powszechne, którego skutki byłyby nieobachowane. Przeto policya jest w ręku małej liczby Kommissarzy, którzy nie mają ani władzy, ani mocy potrzebney na utrzymanie porządku i spokojności publiczney. Kommissarze ci nie mają inney broni prócz długich kiiów, lecz nie wolno jest im uderzyć tych których załaną w czasie popelnienia zbrodni, chyba że ci użyją gwałtu, i nie zechcą iść z niemi do sędziego pokoju. Zatem spokojność publiczna zdać się nie mieć inney obrony iak tylko charakter powolny ludu, i łatwość iaką ma w ziednaniu sobie przez swoje prace i lwoy przemysł wygodnego życia.

Rząd czuie wszelkie nieprzyzwoitości tego stanu rzeczy, i niedostateczność na ten koniec prawa; lecz dalekim jest od zaradzenia temu; byłoby to dać hałas do buntu. A tak zostawia on tę uroioną ludowi wolność, mimo ztąd wynikających złych skutków. Zamieszania w *Covent Garden* nie ustają chyba za zwroceniem dawney ceny, lub gdy następnie do więzienia wtrąca wszystkich burzliwych, którym się podobało one wznawiać, i żądać od nich będą zaręczyciela za dobre ich postępowanie.

Culzoiemy zarzucają nam niekiedy śmieszność charakteru, i wyznac należy że to nie jest bez przyczyny. W czasie ostatniego Jubileusza, pewny bogacz którego niewypada wymienić, mniemał, że aby godnie obchodzić 50ty rok panowania Królewskiego, trzeba byłoby izby na danym przez niego festynie wszystko się stosowało do liczby 50. Przeto zaprosił na ucztę 50 biesiadników, z których każdy miał lat 50, dano na stół 50 pułmisków, 50 butelek piwa, 50 butelek wina, spiiano 50 razy za zdrowie, śpiewano 50 pieśni, a po skończoney uczcie, sprowadzono 50 fiakra, i każdego z biesiadników do domu odwieziono.

z *Washingtonu* dnia 3. Grudnia.

W przeszłą środę rozpoczęło się posiedzenie Kongressu, i przeczytano poselstwo Prezydenta *Maddison* w następującej treści: Zasepiony jest widok pomyślnego ułożenia się z *Anglią*. Gabinet *Londyński* odrzucił obo-

wiązki, które dyplomatyczni jego urzędnicy przyjęli, a to w razie, gdy żadnych wzajemnych zatwierdzeń w instrukcyach nie zastrzeżono, i gdy *Ziednoczone Stany* polegając na dobrej wierze, zaczęły zaraz wykonywać to, do czego się obowiązały. Po odwołaniu Pana *Erskine*, naganionego Posła, Pan *Jackson*, nowy Posel, nieprzywoził z sobą żadnego pełnomocnictwa do uprzątnienia sporów, i względem zabranej *Amerykańskiej* fregaty *Cheseapeak*, takie uczynił propozycje, jakich *Ziednoczone Stany* przyjąć nie mogły, to jest: ażeby też Stany pierwszy krok do pojednania się uczyniły; ubliżył on oraz szacunku, należącego się każdemu Rządowi; przytoczył fałszywe zażalenia na Rząd nasz; nie można więc było wchodzić z nim w dalsze związki, i oznajmiono Gabinetowi *Angielskiemu*, iż chętnie gotowi jesteśmy mieć z kim innym do czynienia. Niemogliśmy pozyskać uznania praw naszych handlowych, ani od *Francyi*, ani od innych wojennych Mocarstw; z tych niektóre oświadczyły zaitle spokojne uczucia swoje, wszakże dopuściły się naruszenia handlu naszego. Trzeba więc koniecznie pomyśleć o sposobach, dla zabezpieczenia bandery *Amerykańskiej* od zniewagi. Nadmorskie porty nasze są po większej części umocnione; okręty wojenne uzbrojone; lecz milicya, ten wielki puklerz bezpieczeństwa naszego, powinna być jeszcze urządzoną w sposobie nayprzyzwoitszym do teraźniejszego stanu rzeczy. Ilość dziewięciu milionów dolarów, znajduiąca się w Skarbie, wystarczałaby na tegoroczne wydatki; lecz niepewność handlu może nadal sprawić *deficit*. Zyiemy w pokoju z Mocarstwami *Barbaryjskimi* i *Indyanami*; urodzay był piękny, a przez samowolne ścięśnienie handlu naszego, powiększa się przynajmniej nasz przemysł &c.

Pan *Jackson* uskarża się w liście swoim na to szczególniej, iż na propozycją swoją względem fregaty *Cheseapeak*, do której *Anglicy* przed 3ma laty podczas pokoju strzelali, i którą do poddania się przymusili, żadney odpowiedzi nieodebrał; lecz gdy *Anglicy* dali zaczepkę, a *Amerykanie* skrzywdzonymi zostali, rozumie się więc samo przez się, iż *Anglia* powinna zadosyć uczynić za tę zdróżność.

O kobietach Portugalskich.

Kobiety w *Lizbonie* podlegają tym smutnym

osfrożnościom i dozorowi które zazdrość męszczyzn wynalazła, a które są oznaką małego pośpiechu światła; są tam osoby płatne, te krok w krok idą za kobietą, i ze wszystkich iey czynności zdają sprawę.

Gdy dama *Portugalska* wychodzi z domu, idą za nią kobiety, wielkimi płaszczami welnianemi okryte; te które nie mają służących, naymują one, a nadewszystko w dni świąteczne nie wychodzą nigdy bez podobney straży: murzynki lub mulatki naymują się do takowey usługi, za co płaci się im na raz jeden ośm *sous Francuzkich*. Nie masz śmieszniejszego iako widzieć cztery kobiety w ten sposób okryte, poważnym krokiem idące za damą, której chód chcą naśladować. Damy *Portugalskie* rzadko się na publicznych miejscach pokazują. Wiele iest takich które ledwie 4 razy przez rok z domu wychodzą, inne raz tylko w rok dla przyjęcia Najswiętszego Sakramentu w parafialnym kościele. Prawie w każdym domu iest kaplica, w której odprawia się Msza w dni uroczyste. Nigdy kobiety nie znajduią się na przechadzkach publicznych: nie widać tam tylko cudzoziemki.

Pospolicie gdy mężczyzna iaki przyjdzie odwiedzić do domu, kobiety się kryją. Jeden lekarz *Francuzki*, który przez 20 dni bywając u pewnego znacznego *Portugalczyka*, gdy ten ciężko chorował, ani razu nie widział żony iego; ukryła się zawsze, gdy on przychodził.

Kobiety *Portugalskie* rzadko się pokazują na ulicy, lecz ustawicznie widzieć się dają w oknie; trzy części dnia przepędzają na przypatrywaniu się przechodniom, a to stojący, z gołą głową, chociażby było naywiększe zimno; noszą płaszcz z grubey welny.

W domu kobiety są zupełnie nieczynne. Nigdy nie biorą książki w rękę, ani żadney roboty, a gdy im się sprzykrzy stać w oknie, kładą się iakby z niechcenia na sofie i po-grążają się w nudach.

Dawniej nie siadały na krzesłach, naywięcej leżały w oknach, lub na matach kłęcząły. Znajduią się ieszcze kobiety w *Lizbonie* które do tego zwyczaju tak przywykły, iż nie mogą usiedzieć na krześle. Zwyczaj siadania skulonego iest dosyć powszechnym między służącemi i w klasie ludu: widać częstokroć damy otoczone swemi kobietami służebnemi, które skulone wśród sali siedzą.

(Artykuł o teatrze narodowym do przyszłej Gazety odkładamy.)

W. JPanu z Horodyskich Bystrzonowska Starościna, Smalniańska W.W. Woyciecha i Jozefy z Hrabiów Jaworskich Horodyskich Chorągwa Przemyskich najlepszego wychowania córka, dobra żona, dobra matka, i dobra obywatelka, osobno przez swe skryte dla woyłk ohiary rzetelna patriotka, w podróży będąc nagle zachorowawszy w Zakliku, po krótkiej lecz przykrey chorobie niedoszędziłszy wieku lat 26, opatrzona woyłskimi Sakramentami dnia 15 Grudnia 1809 roku żyć przestała, pochowana w Potoku; tak dla wiadomości Familii iako też i przyjaciół, śmierć tak zawczesną ogłasza się.

O B W I E S Z C Z E N I A.

*Taxa Bułek, Chleba pszennego i żytniego.
Od dnia 15 Stycznia do 1 Lutego 1810.*

Nro 1. BULKI i CHLEB PSZENNY.	F.	L.	K.
Bulka Montowa, z maki Marymontkiej za groszy 5 wazyć ma.	9	1	—
Jedna Ordynaryjna Bulka za dwa grosze	14	—	—
— Bulka z Montowej maki za 6 groszy	18	2	—
— Bulka z Montowej maki za 12 groszy	1	5	—
— Bulka Rządkowa ordynaryjna za 6 gr.	1	10	—
— Strucla po 6 groszy	1	15	—
Jeden Chleb floowy po 12 groszy długowaty	3	—	—
— Placek kolony po 1 groszu	11	2	—
Nro 2. CHLEB ŻYTNY.			
Jeden Chleb za 6 groszy	2	—	—
— ditto — 12 —	4	—	—
— ditto — 24 —	8	—	—
Nro 3. RAZOWY czyli Komisny CHLEB.			
Jeden Chleb za 6 groszy	3	2	2
— ditto — 12 —	6	5	2
— ditto — 24 —	12	11	—

imo Dla wygody publicznej, różney wagi i ceny przysięgi jest Chleb, równie tak nakazano, aby dla dobra uboższego stanu ludzi Placek kolony pieczono.

2do Mayłtrowie Piekarscy muszą Numer i wagę Chleba, na nim klasę.

3to Nie mają ścieżki maki do pieczenia Chleba brać, gdyż powinni wprzód próbę pieczenia zrobić nim makę zapłać, a wymówka kupienia zrośney maki nie ma być na obroń Piekarzowi: Chleb zaś powinni dobrze wypiekać i tak do sprzedazy wystawiać, pod karą konfliktu.

4to Muszą być z wagą śpielowaną niniejszą Taxę w Piekarniach i na publicznych do sprzedazy Chleba wystawionych kłanach mieć przybitą aby każdy zaraz na miejscu, o ich mości się przekonać dokładności.

5to Ponieważ zaś Taxa powyższa co do wagi tak dalece jest uregulowana, iż Piekarze i Chleb wypiekający, nie mogą mieć żadney przyczyny uzależnia się, na stracie w sprzedazy Chleba, przeto: Prezydent, zaleca iak naysurowiej tymże Piekarzom, aby nie tylko do wagi wyższej przepisanej stosowali się, ale co więkzo, Chleb tak pszenny iako i żytny iak najdokładniej wypiekali, a to pod karą m. konfliktownia Chleba i więzienia, a nawet do Sądu kryminalnego przestępnich oddania. Wzywa się Publiczność, aby o każdy konfliktowny Piekarzów, natychmiast Prezydentowi Polacy donosić.

Ra, i o niego uwiadomiła. — Dan w Biorze Prezydenta Policji miała Warszawy dnia 15 Stycznia 1810 roku.

(L. S.) Zabłocki, P. P. M. W.
J. Leśkiewicz, Sekretarz.

*Taxa Mięsa od dnia 15 Stycznia do 1go
Lutego 1810 roku.*

imo. WOŁOWINA.	Cent.	zk:gr
Jeden Funt dobrego Mięsa Wołowego	—	17
Pieczon Polędwicy ważące 8 funtów po 15 gr: funt	3	22
10. Wążek Flakow, każda wiązka a 4 gr:	1	15
za Serce całe	—	16
za Wątrobę	—	12
za Ludy wraz z Płucą i Letkim	—	17
za Cynadry	—	11
za Ożór	—	10
za Podgarie	—	13
za Głowę z Mordą	—	20
za Cztery Nogi	—	27
Kamień czystego Łoin	—	17
za Kaptury	—	24
2do CIEŁECINA.		
Jeden Funt dobrego Cieleciny	—	14
za Głowę z Mózgiem od Ciałca lub Bukata	—	18
za Cztery Nogi	—	18
za Leżkie z Sercem	—	16
za Wątrobę	—	16
za Kryłki	—	18
za Młeczko	—	18
za Amortki	—	23
3to SKOPOWINA.		
Jeden Funt dobrej Skopowiny	—	12
za Głowę	—	11
za Leżkie	—	16
4to WIEPRZOWINA.		
Jeden Funt dobrej Wieprzowiny ze skórą i łoniną	—	15
ditto ordynaryjniejszy tak nazwaney Schab	—	10
za Głowę i Ożór	—	24
za Polędwicę	—	1
za Kiebsznicę, Wątrobę i Sledzione	—	24
za Nerki	—	9
za Cztery z pierwszego kolana odjęte Nogi	—	19
Jeden Funt Sadła	—	1
— Funt Smalcu tepionego	—	9
— Funt Skoniny świeżej	—	22

Wzywa się Publiczność, aby w każdym pokrzywdzeniu i nieczynności zadosyć niniejszej Taxy do Prezydenta Policji lub Kommissarza Taxowego donosiła, i onego uwiadomiła, zapewniasz, iż Rzeźnik o oszukiwstwo przekonany, karą według wielości przewinienia pieniężną, lub Aresztu a nawet odsądzenia od Profesjii ukarany zostanie. — Dan w Biorze Prezydenta Policji miała Warszawy dnia 15 Stycznia 1810 R.

(L. S.) Zabłocki, P. P. M. W.
J. Leśkiewicz, Sekretarz.

3) Złotej a Prefekta Departamentu Warszawskiego, dosyć czynią: reskryptowi JW. Ministra Spraw Wewnętrznych, dnia 15 Października r. p. wydanemu, uwiadomia Jmść Panów Budowniczych, Geometrów w Departamentie Warszawskim przemieszkujących, tak tych, którzy od bywasz Izby Administracyjnej i Prefektury nominacje otrzymali, iako i dawni za czasów Polskich, oraz przez rząd zeszły patentowanych, iż pierwsz do uzyskania patentu Królewskiego wszelkie pisma i zaświadczenia kwalifikacyą finansowicę, JW. Ministrowi Spraw Wewnętrznych, dla wyexaminowania ich przez Wydział Budowniczy przy boku jego będący, oraz doniesienia, iakie dalsze kroki im wypadało przedsięwziąć, przelać; drugie zaś odnowienia lnych.

przywilejów, mieć sobie życzący, Patenta swobo, również temuż JW. Ministrowi przedstawił się obowiązani. — Oraz do tego oświadcza się trzech miesięczny od daty dzisiejszej, po której go upłynięto, nikt bezpatentnie Krolewskiego patentu obowiązku urzędu swego niebędzie moco. — w Warszawie dnia 6 miesiąca Stycznia 1810. Nakwałki.

2) Zastępca Prefekta Departamentu Warszawskiego, podaje do wiadomości iż dnia 29 Stycznia roku 1810 o godzinie czwartej po południu w sali Sekretaryatu Prefektury przed Wielkocznym Izyszczyńskim Radą są także Prefektury, odbywał się będzie, licytacya na puczenie w naim trzechni i Wielkiej Nocy 1810, ogrodu z domem i piwnicą przy bibliotece Zalużkich leżących. Wszyna więc wszelkich pretendentów do podobnego nuyu ażeby się stawili na terminie, i podali swoje propozycye. — w Warszawie dnia 6 miesiąca Stycznia 1810. Nakwałki.

1) Prefekt Departamentu Kaliskiego — W Mieście Kaliszu Stołecznym Departamentu, jedna tylko znajduie się Drukarnia uieznająca dokładnie ięzyka narodowego, i niemogąca wystarczyć zaleceniom Rządowym. Wzywa przeto Prefekt Departamentu Kaliskiego każdego mającego ochotę, i będącego wstanie założyć i utrzymać porządną Drukarnię Polską w Kaliszu, aby się zgłosił do niego. Zgłoszenie takowe ma być franco przez pocztę przesłane. — w Kaliszu dnia 3 Miesiąca Stycznia 1810. Gaczyński.

Kwałki S. G.

3) Trybunał pierwszej Instancyi Departamentu Warszawskiego. — Niniejszym JPana Fryderyka Mosqua bywszego tutejszego Krolewko-Prukiego Filkata i Inkwizytora publicznego oraz małżonkę jego Annę z Janickich Mosquową zapożywa, aby się ciż, w przeciągu trzech miesięcy od Insercyi niniejszego saposwu w pisma publiczney liczące, przed swym Trybunałem osobiście, lub przez prawnie umocowanego Plenipotenta, (i za którego się tymż JPP. Mosquom Ur: Bonifacy Szperliński Advokat, tymczasowo przydany Kurator, wskazuje) stawili, w przeciwnym albowiem razie, Rosownie do przepisów Kodexu Napoleona tytułu IV księgi I § 112 i następnych, proces, względem uznania ich za nieprzynajmniej rozpoczętym, i to co z prawa wypada względem Administracyi majątku przedsięwziętym sofitanie. — Działo się w Warszawie w pałacu sądowym na felsy dnia 4go Listopada 1809. Antoni Grabieński, Prezes. Jesiorański, Sekretarz.

2) Pisarz Trybunału Pierwszej Instancyi Departamentu Łomżyńskiego — znajduie iż sirony żądają egzekucyjnego wydania z kancelaryi wyroków w expedyacyach powrotnych moc eksekucyi mających, bez poprzedniczego dopelnienia, do którego podług Kodexu postępowania są obowiązane, podaje do publiczney wiadomości, iż kancelaryja ściśle trzymaie się przepisanego w tej mierze pomiesionym prawem porządku publicznego, nikomu wprzód takowych expedycey nie wyda, dopóki nie poprzedzi to, co prawo dla zapobieżenia wszelkim nadużyciom przepisało. Gdy bowiem rzeczone expedycey, w przypadku nienastąpienia przez dłużnika dobrowolnego uiszczenia się, fluą wierzycielowi za szrodek, aby przez użycie siły publiczney zaspokoienym sofit, takowa zaś przez osoby, którym iest powierzona, gdy nie tylko do majątkow, lecz cześtokróć famych osob, rozciągnięta być może: Rusznie przeto nanygk-

szą przy wydawaniu onych podług prawa należy zachować ostrożność. —

Postępowanie w takowym przypadku Kodexem przepisane, w krótkości tylko nadmieniam się w następujący sposób: Ilość pierwsza expedycey aszaga, lub duplikaty oncy będą p-trasznemi, podana będzie nota Prezesowi Trybunału, aby pozwolił wydać powtórą: lub ampiować pierwszą, za nastąpieniem zaś na to upoważnieniem, uczynione będzie do Pisarza wezwanie, aby ukutekznit extradygą w dniu i godzinie przeznaczony, oraz do sirony interesowanych, aby temu byli przytomni. (844-854.) Zapisanym sofitanie względem aktu rzeczonego wydania. (849.) Skoroby sirona nie stawila się, zaświadczyom to będzie, nie waltrzymuje jednak wydania. W przypadku opozycyi przeciw wydaniu i zachodzącego w tej mierze sporu, sirony dopraszać się będą szypkiej decyzyi (845) bez poprzedniczego jednania. (49. Nro 7. 839.) Z resztą tytuł V. księgi I. Procedury Francurkiej, oraz wzory czynności sądowych na zlecenie JW. Ministra Sprawiedliwości wydane Numer 361. — 367 obszerniej każdego sainformują.

W Łomży w Kancellaryi Trybunału dnia 30 Grudnia 1809. Szredziński Pisarz.

Zapowz Edyktałny.

Ignacy Sosnowski, Advokat Sądu Appellacyjnego, Xięstwa Warszawskiego.

Luho na żądanie Wdowy i sukcesorow Starozakonnego Itzika Jakóba Flatau w Roku 1807 dnia 25go Mca Kwietnia zmarłego, Proces Likwidacyiny przez bywasz Sąd Główny Stołeczny i Rezydencyonalnego Miasta Warszawy pod dniem 11tym Marca 1808 Roku otworzony, i końcem zwolania wierzycieli, zapowz tegoż dnia wydany przez Gasety Krajowe ogłoszony sofit, na skutek czego poufitych Sądu Głównego czynnościach Likwidacyi w Trybunale Cywilnym Pierwszej Instancyi Departamentu Warszawskiego w Mcu Lipcu rzeczonego Roku iest odbyta; cheąc atoli Wyrokami Nawiastuyszego Pana względem Spraw Konkursowych i Likwidacyinych Zapowz Edyktałne z Terminem czteroniedzielnym powierzycieli tak wiadomych iako niewiadomych wydać, nakazuieomu sadosz uczynić, na mocy Resolucyi Sądu Trybunału Depart: Warsz: Wydziału II. pod dniem 22gim Mca Listop: z. b. zapadley, mnie do wydania saposwów upowazniaiecy. — Zapowzwm niniejszym wszystkim wierzycieli, iakiekolwiek Pretensye do masy Jzka Jakóba Flatau mied się mienięcych tu, lub za Granicą Xięstwa Warszawskiego mieszkających, aby się na audyencyi Trybunału 1szej Instancyi Depart: Warsz: Wydziału II. od dnia dzisiejszego za tygodni estery czyli w terminie naypoźniejszym dnia Trzydziestego Mca Stycznia 1810 roku osobiście lub przez Plenipotentiow szana o godzinie 10 lub wtym czas kiedy (prawna ta z Regestrui spraw konkursowych i likwidacyinych w Warszawie wpałacu Sądowym przyulicy Napoleona Sessye swe odbywającego przywołana będzie, stawili. Pretensye twe iakie do masy Likwidacyiny Jzka Jakóba Flatau mied się mienię dowodami wsparcie okazali, i dalszego postępowania Sądowego; w przypadku zaś nie stawienia się, niechybnie oczekiwali, że s pretensyami swymi przez Dekret Klasyfikacyiny zupełnie prekludowali, i im na żądanie Kuratora względnie wierzycieli stawiających, iako też i masy bierzeszy wieczne milczenie nakazane sofitanie.

Tym końcem saposw niniejszy Edyktałny co tydzień aż do wyścia terminu oznaczonego w Gasetach krajo-

